Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. | Wtorek, 24 września 1935 r. | Nr. 261

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Senatorowie powołani przez P. Prezydenta R. P.

LISTA 32 NOWYCH SENATOROW

WARSZAWA, 23.9. (PAT). W poniedziałek 23 września szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta R. P., dr. Stanisław Świerzawski, doręczył generalnemu komisarzowi wyborczemu zarządzenie Prezydenta R. P. z tejże daty, którem to zarządzeniem powołał na senatorów następujące osoby:

1) *Karola Algajera*, lat 54, ślusarza zam. w Łodzi, 2) *Zygmunta Beczkowicza*, lat 48, posła R. P. w Rydze, zam. w Rydze, 3) *Adolfa Bnińskiego*, lat 51, ziemianina, zam. w Gutowicach, 4) *dr. Emila Bobrowskiego*, lat 59, lekarza, zam. w Krakowie, 5) *Ludwika Józefa Ewerta*, lat 72, przemysłowca z Warszawy, 6) *dr. Reginę Fleszarową*, lat 47, urzędniczkę w Warszawie, 7) *Kazimierza Fudakowskiego*, lat 55, rolnika z Krasnogrodu, 8) *Ernesta Hasbacha*, lat 59, ziemianina z Hermanowa, 9) *Antoniego Chorbaczewskiego*, lat 59, adwokata z Czortkowa, 10) *Wojciecha Jastrzębowskiego*, lat 51, profesora w Warszawie, 11) *Tadeusza Karszo - Siedleckiego*, lat 42 przemysłowca w Warszawie, 12) *Henryka Kawęckiego*, lat 45, podsekretarza stanu z Warszawy, 13) *Juljanę Krakowską*, lat 55, nauczycielka w Ciechanowie, 14) *Stefanję Kudelską*, lat 45 urzędniczkę w Warszawie, 15) *Zdzisława Lubomirskiego*, lat 70, ziemianina, zam. w Małej Wsi, 16) *Ludwika Maciejewskiego*, lat 45, urzędnika prywatnego zam. w Katowicach, 17) *Maksymiljana Malinowskiego*, lat 75, dziennikarza zam. w Warszawie, 18) *Bolesława Miklaszewskiego*, lat 64, profesora zam. w Warszawie, 19) *inż. Juljana Gawlikowskiego*, lat 47, ekonomistę zam. w Warszawie, 20) *Tadeusza Petrażyckiego*, *lat 50*, *prawnika* zam. w Brwinowie, 21) *Wojciecha Rostworowskiego*, lat 58, publicystę zam. w Warszawie, 22) *Jana Rudowskiego*, lat 44, rolnika, zam. w Półwiesku, 23) *dr. Mojżesza Schorra*, lat 61, profesora zam. w Warszawie, 24) *Augustyna Serorzyńskiego*, lat 52, rolnika zam. w Rekarpach, 25) *Wacława Sieroszewskiego*, lat 65, literata, zam. w Warszawie, 26) *Antoniego Śliwińskiego*, lat 58, historyka zam. w Warszawie, 27) *Wojciecha Świętosławskiego*, lat 54, profesora zam. w Warszawie, 28) *Kazimierza Świtalskiego*, lat 49, dr. filozofji, zam. w Warszawie, 29) *Jankiela Trockenheima*, lat 54, kupca, zam. w Warszawie, 30) *Rudolfa Wiesnera*, lat 45, inżyniera, zam. w Bielsku, 31) *Joachima Wołoszynowskiego*, lat 65, działacza społecznego, zam. w Łucku, 32) *dr. Stanisława Wróblewskiego*, lat 67, profesora, zam. w Krakowie.

WRAŻENIE W STOLICY

WARSZAWA, 23.9 (tel. wł.). W kołach politycznych podkreślają fakt, że na liście senatorów - nominatów *niema ani jednego duchownego ani też wojskowego.*

Wczoraj bawił w Warszawie b. premjer Bartel, który został przyjęty przez P. Prezydenta Rzplitej. Na audjencji tej b. premjer Bartel *wyłuszczył P. Prezydentowi powody, dla których nie mógłby przyjąć nominacji na senatora.*

Wizyta min. Becka

U LEZORAITISA

GENEWA, 23.9 (tel. wł.). Minister Beck złożył dzisiaj wizytę litewskiemu ministrowi spraw zagranicznych Lezoraitisowi.

Fakt ten wywołał **wiele komentarzy w tutejszych kołach politycznych.**

Santiago Alba

TWORZY RZĄD W HISZPANJI

MADRYT, 23.9. (PAT). Prezydent Zamora polecił tworzenie nowego rządu *Santiago Alba*. Nowy rząd ma być wyrazem *koncentracji sił o tendencjach narodowych*, pierwszem zadaniem kontynuowania dzieła odbudowy finansowej.

Zamora uważa, iż w obecnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej *nie należy zarządzać w najbliższej przyszłości wyborów.*

Zamora pragnąłby, by w nowym rządzie były reprezentowane *wszystkie stronnictwa*, z wyjątkiem monarchistów, lewego skrzydła socjalistów, komunistów i anarchistów.

7 osób zginęło

W KATASTROFIE SAMOLOTOWEJ

PARYŻ, 23.9. (PAT). Paryskie wydanie „New York Herald" donosi z Monachjum, że w ubiegły wtorek pod Bergen w Alpach bawarskich **zginęło w wypadku samolotowym 6 oficerów niemieckich i pilot.**

Katastrofie uległ samolot wojskowy, wiozący z manewrów oficerów niemieckich.

Wypadek nastąpił w nocy. Wiadomość o tem nadeszła do Monachjum [illegible] **wczoraj.**

Trzy sprawy gdańskie

w Radzie Ligi Narodów

GENEWA, 23.9. (Tel.wł.). Rada Ligi Narodów zajmowała się dzisiaj sprawami gdańskiemi, które referował **minister Eden.**

Minister Eden w przemówieniu swojem omówił **3 sprawy, a to skargę dwóch urzędników komunalnych zwolnionych za przekroczenia polityczne, raport komisji prawników w sprawie niezgodności szeregu ustaw i zarządzeń z konstytucją Wolnego Miasta i skargę socjaldemokracji i „centrum", zarzucającą niezgodność nowego kodeksu karnego z konstytucją Wolnego miasta.**

Co do pierwszej sprawy minister Eden stwierdził, że **została ona załatwiona** wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Raport prawników w wielu wypadkach **potwierdza niezgodność** ustaw i **zarządzeń senatu gdańskiego z konstytucją Wolnego Miasta.** Sprawozdanie ministra Edena przewiduje **wezwanie władz gdańskich przez Ligę do uzgodnienia tych zarządzeń z ustawą konstytucyjną.**

Co do skargi socjaldemokracji i „centrum", to min. Eeden proponuje **przekazanie jej Międzynarodowemu Trybunałowi sprawiedliwości do rozpatrzenia.**

W końcu sprawozdania minister Eden wyraża nadzieję, że na przyszłość **Rada będzie uchroniona od rozpatrywania spraw drobnych, które załatwione być mogą w łonie Wolnego Miasta.**

MOWA MINISTRA BECKA.

Po przemówieniu Edena zabrał głos **minister Beck,** który przychylił się do wniosków zawartych w raporcie i wyraził **uznanie dla tak sumiennego potraktowania delikatnych problemów.** Minister Beck uważa za słuszne, że raport **określa termin dla senatu gdańskiego do powzięcia decyzji w sprawach, które mu pozostawia do załatwienia.**

W końcu minister Beck oświadczył, że Rada Ligi **nie jest powołana do załatwienia takich spraw, jak zwolnienie urzędników komunalnych i tych rzeczy na przyszłość winno się uniknąć.**

Po przemówieniu ministra Becka przemawiali jeszcze prezydent Senatu gdańskiego **Greiser i wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Lester.**

Raport ministra Edena został przez Radę Ligi **przyjęty.**

Nota o mieszanie się Niemiec

do spraw kłajpedzkich

PARYŻ, 23.9. (PAT). Agencja Havasa zamieszcza depeszę z Rygi, według której rząd litewski już od kilku miesięcy nosił się z zamiarem *wystąpienia do Ligi Narodów ze skargą na postępowanie Niemiec.* Ze względu na obecną sytuację międzynarodową, Litwa postanowiła uczynić demarche *bardziej ścisłą,* tylko u sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej.

Min. Lozorajtis dokonał demarche w Genewie u ministrów spraw zagranicznych państw zainteresowanych, wręczając im *notę o mieszaniu się Niemiec do spraw kłajpedzkich* i *o środkach, używanych przez Rzeszę.*

Henryk Ford kandydatem

na prezydenta Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 23.9. (PAT). Wobec zbliżającej się kampanji przygotowawczej do wyborów prezydenta St. Zjednoczonych, w kołach politycznych zaczynają ujawniać się tendencje *do zgrupowania konserwatywnych żywiołów, nieprzychylnie usposobionych do polityki prezydenta Roosevelta.*

Grupa profesorów uniwersytetu proponuje, by stronnictwo republikańskie przeciwstawiło prezydentowi Rooseveltowi *kandydaturę Henryka Forda,* który dawniej był demokratą, a do partji republikańskiej przeszedł po objęciu władzy przez Roosevelta. Henryk Ford *jest zaciekłym przeciwnikiem polityki Roosevelta.* Na stanowisko wiceprezydenta wysuwany **jest wpływowy członek stronnictwa** demokratycznego *Levis* Douglas, *który zwalcza program finansowy Roosevelta.* Republikański komitet narodowy jednakże prawdopodobnie *nie zgodzi się na kandydaturę Forda.*

Wysunięcie nazwiska Forda przez republikanów jest bardzo charakterystyczne, świadczy ono bowiem *o zakłopotaniu,* w jakiem znalazło się to stronnictwo, dysponujące niewielką ilością osobistości politycznych o popularności narodowej, które mogłyby być groźnymi przeciwnikami Roosevelta. Pomysł profesorów w Pensylwanji dowodzi również, że prawe skrzydło stronnictwa, *zaniepokojone powodzeniem kandydatury prof. Boraha,* **będzie ją** *bezwzględnie zwalczało.*

Strajk węglowy

W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

PITTSBURG, stan Pensylwanja 23.9 (PAT). Dziś o północy we wszystkich kopalniach węgla w Pensylwanji i zachodniej Virgini **proklamowano strajk, który objął 250 tys. górników.**

WASZYNGTON, 23.9. (PAT). Dziś rozpoczął się w 22 stanach **strajk górników, obejmujący 450 tys. ludzi.**

Zastępca sekretarza pracy Mac Grady konferował do godz. 3.30 nad ranem z przedstawicielami przedsiębiorców i górników [illegible] osiągnięcia porozumienia, **jednakże rozkaz o przystąpienie do strajku został ogłoszony.**

Spodziewają się tu, że prezydent Roosevelt który jest w drodze do Waszyngtonu, **będzie dziś jeszcze interwenjował.**

Tajny skład broni

WYKRYTO W WIEDNIU.

WIEDEŃ, 23.9. (PAT). Policja wykryła **potajemny skład broni, zawierający wiele karabinów maszynowych oraz radjową stację nadawczą.**

Wykryto ponadto **centralę propagandy narodowo-socjalistycznej,** której komórki rozrzucone były po całem mieście.

Aresztowano szereg narodowych socjalistów.

Niebywale wzburzone morze

OTACZA WYSPĘ IRLANDZKĄ

DUBLIN, 23.9. (PAT). Od kilku dni szaleje nad Irlandją **niezwykle silna i długotrwała burza.**

Wyspa jest otoczona niebywale wzburzonem morzem, powodującem **szereg katastrof, zawieszenie żeglugi i zniszczenie pomniejszych łodzi i sprzętu rybackiego.**

Siła wiatru, wielkość fal i długotrwałość burzy nie były notowane od 20 lat. **Nawet olbrzymy transatlantyckie ne mogą sobie radzić z rozszalałym żywiołem,** przybywając do portów z wielogodzinnem opóźnieniem i doświadczając wielkich trudności przy lądowaniu pasażerów i ładunków.

Kapitanowie statków, kursujących pomiędzy Irlandją i Anglją, oświadczają, że stan wód na morzu irlandzkiem i w kanale św. Jerzego, **jest najgorszym z dotychczas notowanych.**

Siła wichury wyrządza liczne szkody [illegible]

Fiasko akcji pojednawczej Komitetu pięciu

Sprawa abisyńska wraca do Rady Ligi Narodów

GENEWA, 23.9. (PAT). Komitet pięciu zebrał się dziś o godz. 10.30 i odbył posiedzenie. które trwało niecałą godzinę. Dyskusja ujawniła całkowitą jednomyślność członków komitetu, co do tego iż *wyjaśnienia udzielone przez Włochy nie stanowią podstawę do dalszej akcji pojednawczej.* Komitet postanowił uznać sobotni komunikat włoski oraz wyjaśnienia, złożone wczoraj przez Aloisiego *za oficjalną odpowiedź Włoch* i stwierdził, *że* wobec tego dalsza akcja komitetu pięciu *niema podstaw.* Komitet postanowił przekazać sprawę spowrotem Radzie Ligi i przygotować odpowiednie sprawozdanie. Jutro rano odbędzie się *ostatnie posiedzenie komitetu,* na którem będzie zatwierdzone sprawozdanie dla Rady Ligi. Wszystkie dokumenty komitetu pięciu, a więc propozycje jego oraz wyjaśnienia włoskie w raporcie do rady *będą ogłoszone.*

Posiedzenie Rady Ligi odbędzie się *jutro popołudniu lub w środę rano.*

GENEWA, 23.9. (PAT). Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił następujący oficjalny komunikat: Komitet pięciu zebrał się dziś rano, by przyjąć do wiadomości *przychylną odpowiedź,* otrzymaną na swoje propozycje od Abisynji, jak również celem przestudjowania odpowiedzi Włoch i towarzyszących tej odpowiedzi uwag. Komitet postanowił złożyć Radzie Ligi raport o całej sytuacji *na podstawie dokumentów i informacyj, które są w posiadaniu komitetu.*

ZGODA W ABISYNJI

GENEWA, 23. 9. (PAT). Delegat Abisynji oświadczył korespondentowi Havasa. iż rząd abisyński *przyjmuje propozycje komitetu pięciu.* Przyjęcie propozycyj następuje w tej samej formie, w jakiej zwrócono się do Abisynji, t.j. *jako podstawa do rokowań.* Proponujemy. dodał delegat. *podjęcie dyskusji nad sposobami wprowadzenia w życie projektu komitetu.*

WOJSKO I ROBOTNICY

NEAPOL, 23.9. (PAT). Parowiec „Piemonte" odpłynął wczoraj do Afryki Wschodniej, wioząc 294 członków milicji faszystowskiej i 3100 żołnierzy.

LONDYN. 23.9. (PAT). „Times" donosi z Bejrutu. że agenci włoscy zwerbowali w Libanie kilkuset robotników, którzy *wyjechali już wczoraj do Erytrei.*

KONCESJA CHERTOKA

LONDYN, 23.9. (PAT). Chociaż tranzakcje Chertoka posiadają charakter prywatny, władze angielskie pilnie śledzą przebieg rokowań Chertoka z posłem abisyńskim w Londynie Martinem, aby upewnić się, *iż w sprawę tę nie są zamieszane kapitały angielskie.*

Siódemka kandydatów na stanowisko premjera

Polska wobec groźby wojny

Z Warszawy donoszą:

Wyjechał na Podkarpacie minister spraw wewnętrznych **p. Zyndram Kościałkowski** na wypoczynek. który potrwa do 29 b.m. Zastępstwo w jego resorcie objął wiceminister Korsak.

W czwartek lub piatek wraca z Genewy. o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane wydarzenia. minister Beck

PRZESILENIE PO 29-YM

Terminy te wskazywałyby, że rozwiązanie przesilenia rządowego mogło by nastąpić dopiero **w tygodniu po 29-ym września i w pierwszych dniach października.** Z tym terminem liczą się poważnie w kołach miarodajnych.

Zdaje się. że do tej chwili w sferach decydujących nie zapadły jeszcze żadne postanowienia co do osoby przyszłego premjera. Wybór jego zależy między innemi od rozwoju wypadków **na terenie międzynarodowym.**

SIÓDEMKA.

Jako kandydatów na stanowisko szefa rządu. to najczęściej wymienia się Janusza Jędrzejewicza, Marjana Zyndram - Kościałkowskiego inż. Eugenjusza K[illegible], Aleksandra Prystora, Walerego Sławka, generała Sosnkowskiego oraz dr. Kazimierza Świtalskiego.

Na kogo z tej siódemki padnie wybór pana Prezydenta, trudno przesądzać: może p. Prezydent sięgnie do jakichś innych osobistości, chociaż ta ewentualność jest w sferach poinformowanych mało brana w rachubę.

NOWY PUNKT CIĘŻKOŚCI.

O ile w dotychczasowych wszelkich rachubach w grę wchodziły głównie czynniki polityki wewnętrznej, a przedewszystkiem zagadnienia gospodarcze, o tyle teraz coraz większą rolę musi odgrywać **wzgląd na ogólną sytuację międzynarodową.**

Poprzedni tydzień przyniósł nam fakty niezmiernie ważne:

1) wystąpienie Hitlera przeciwko Litwie,

2) odmowna odpowiedź Musoliniego na propozycje genewskie, zmierzające do pokojowego załatwienia konfliktu włosko-abisyńskiego.

Te nabrzmiewające ciężarem swej doniosłości wydarzenia zbiegają się z nadchodzącem u nas przesileniem rządowem. Osoby, kierujące państwem muszą uwzględnić wszystkie te czynniki, ażeby ich decyzja zabezpieczała interesy państwa i odpowiadała powadze przeżywanej chwili.

Napady na pociągi kolejowe

w Mandżurji

LONDYN, 23.9 (tel. wł.). Z Szanghaju donoszą: Przed paru dniami dokonano napadu na pociąg pospieszny w Mandżurji.

Obecnie nadchodzą wiadomości o nowym wypadku na linji *Czung-Czung-Kirin-Tunhua.*

Pociąg osobowy został napadnięty przez bandytów. *Jedenaście pasażerów zostało zabitych, a dziewięciu ciężko rannych.* Wysłany z Kirin pociąg ratowniczy *uległ wykolejeniu wskutek rozkręcenia szyn przez bandytów.*

W drugiej katastrofie dziewiętnaście osób odniosło rany.

12 hurtowników z Zagłębia

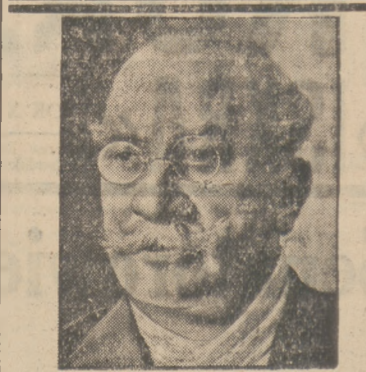
PRZED SĄDEM W CHORZOWIE

CHORZÓW, 23.9. (PAT). W dniu dzisiejszym Sąd okręgowy w Chorzowie rozpatrywał sprawę przeciwko *Judce Szmajcerowi, braciom Krizerom oraz 12 hurtownikom z Zagłębia Dąbrowskiego,* oskarżonym o to, że zakupywali od handlarzy *ferromanganum,* co do którego zachodziło podejrzenie. że *pochodzi z kradzieży z huty „Pokój".*

Ogółem zakupili oni metalu tego za *sumę 200.000 zł.*

Przewód sądowy wykazał, że oskarżeni nabywali metal po takiej cenie, *która wyklucza niemal całkowicie, by oskarżeni mogli podejrzewać, że towar pochodzi z kradzieży.*

Sąd zwolnił wszystkich oskarżonych *od winy i kary.*



LERROUX,
szef rządu hiszpańskiego, podał się do dymisji wraz z całym gabinetem.

Winobranie w Zaleszczykach

ZALESZCZYKI, 23.9. (PAT). Wczoraj w ramach święta winobrania odbył się obchód dożynek z udziałem około 2.500 osób, reprezentujących 4 powiaty, w których znajdują się winnice.

Uroczystość odbyła się na placu ćwiczeń wojskowych i miała przebieg imponujący. Przed lożą reprezentacyjną którą zajmował wojewoda tarnopolski Gintowt-Dziewałtowski, defilowały barwne grupy włościan według powiatów. Każda grupa składała na ręce wojewody dary ze swych plonów.

Po raz pierwszy urządzone w Polsce święto winobrania przyniosło pełny sukces jego inicjatorom i dało możność przeglądu dorobku naszej najmłodszej gałęzi przemysłu rolniczego.

Pochodowi dożynkowemu przyglądało się 7.000 osób przybyłych z całej Polski.

Pożar w szpitalu warjatów

KOWIEŃ, 23.9. (PAT). „Memeler Dampfboot" podaje. że w zakładzie dla chorych umysłowo w Bachmann pod Kłajpedą wybuchł pożar, który w krótkim czasie ogarnął cały trzypiętrowy budynek.

Wszystkich chorych w liczbie 120 musiano ze szpitala wypuścić, przyczem część ich rozbiegła się po okolicy i dopiero z pomocą policji udało się ich powyszukiwać i zgromadzić w innym szpitalu.

Trujące piwo

PARYŻ, 23.9. (PAT). W miejscowości Valence **zachorowało 16 osób po wypiciu piwa w restauracji.**

Dwie osoby zmarły po przewiezieniu do szpitala. a stan dziesięciu osób jest niezwykle groźny.

Władze wszczęły śledztwo. Właściciela restauracji aresztowano.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

35

— *Scusi, signora* — powiedziały despotyczne usta: — Nie wiedziałem... Naturalnie, należało być grzeczniejszym. Czy wolno zapytać, w jaki sposób pani tu się dostała? Może nareszcie jesteśmy zwolnieni?

— Jeszcze niezupełnie — odpowiedziała Natalja. — Z samolotu zauważono napis na dachu willi: „medico"...

— To ja napisałam — wtrąciła Graziella — węglem... Litery są prawie tak duże jak ja...

Chory pokiwał głową.

— Jednak dotąd nie rozumiem, jak się pani tu znalazła.

— Skoczyłam ze spadochronem — spokojnie oświadczyła panna Obranowska.

Chory uniósł się na łokciu i uważnie spojrzał na nią.

Graziella załamała ręce.

— Pani jest Joanna d'Arc!—zawołała naiwnie.

— Czy pani życie niemiłe. signorina dottore?— ciągnął Ormella. — I pani odważyła się skoczyć z samolotu nad obszarem, zalanym lawą?

— Ze spadochronem — uśmiechnęła się Obranowska. — Narazie dość rozmowy. Teraz zobaczymy, jakiego rodzaju jest pańskie skaleczenie.

Twarz chorego natychmiast spochmurniała.

— Nonsens — rzucił przez zęby.

Zarumieniła się.

— W każdym razie nie po mojej stronie — rzekła porywczo. — W tych warunkach zaniedbanie skaleczenie może się stać niebezpieczne. Ekspedycja ratunkowa przybędzie dopiero pojutrze. Radzę być rozsądnym, monsieur...

— Ormella.

— Jestem doktór Natalja Obranowska.

— To polskie nazwisko?

—o Tak, jestem Polką. A teraz proszę nie wykręcać się i nie grymasić. Nie poto skakałam z samolotu, by chory odrzucał pomoc i jeszcze pokazywał mi swoje humory.

Leżący w łóżku mężczyzna spojrzał na energiczną kobietę i uśmiechnął się; właściwie to tylko cień uśmiechu prześlizgnął się po jego oliwkowej twarzy.

Dobrze — i zwracając się do Grazielli dodał: — Niech pani nas zostawi.

— Ettore...

— Niech pani nas zostawi, Graziello.

Zmieszana dziewczyna posłusznie opuściła pokój.

Chory przeczekał. aż jej kroki ścichły.

Potem spojrzał na pannę Obranowską.

— Zgadzam się na zbadanie — powiedział wolno — ale pod jednym warunkiem! Żądam bezwzględnego dotrzymania tajemnicy lekarskiej. Czy pani mnie dobrze zrozumiała?

— Oczywiście, *monsieur* Ormella — odpowiedziała z nieukrywanem zdziwieniem.

— Pani nikomu nie powie. Nikomu — powtórzył z naciskiem. — Daje mi pani słowo?

Skinęła głową.

— Dobrze. Proszę.

Odrzucił kołdrę.

Lewa noga była nad kolanem mocno obwiązana chustką. na której wystąpiła duża bronzowo-czerwona plama.

Natalja cicho gwizdnęła przez zęby.

Graziella, zdaje się, opowiadała o skaleczeniu kamieniami i oparzeniu.

— Wpierw muszę zdezynfekować ręce.

Na szczęście znalazło się trochę wody, miednica i czysty ręcznik.

Mydłem umyła ręce po łokcie, otworzyła skrzynkę chirurgiczną, wyjęła instrumenty i ułożyła je na sterylizowanej gazie. potem spirytusem starannie wytarła końce palców.

(D. c. n.)

Na co liczy

Mussolini?

Na co liczy Mussolini?

Cały świat głowi się już od tygodni nad tem pytaniem. Niektórzy są przekonani, że stawiając na kartę swój własny los i los państwa, dyktator Italji ma w zanadrzu ukryte i nikomu nieznane atuty. Pewien dziennikarz amerykański dowodził nawet, że armja italska dysponuje wynalezionemi przez Marconiego „promieniami śmierci", które pozwolą jej stawiać zwycięsko czoło nawet dziesięciokrotnej przewadze...

Teoretycznie nie jest, oczywiście rzeczą wykluczoną, że Italja weszła w posiadanie jakiegoś wynalazku, który w czasie wojny może odegrać poważną rolę. Jeżeli jednak taki wynalazek nawet istnieje, trudno przypuścić, by posiadał on tak decydujące znaczenie. Ryzykowna gra Mussoliniego da się wytłumaczyć bez sięgania w dziedzinę utopji technicznej.

Nie ulega wątpliwości, że istotną przyczyną rozpoczęcia gry abisyńskiej przez Italję, było przekonanie iż państwa europejskie pochłonięte swemi kłopotami, nie zdobędą się na żadną poważniejszą interwencję. Sytuacja zmieniła się po wystąpieniu Anglji... Z początku jednakże Mussolini nie wątpił, że pomruki lwa brytyjskiego są tylko czczą demonstracją, czy bluffem faktycznym dla ratowania pozorów prestige'u genewskiego.

Zaczęła się jedna z największych historji partja pokera dyplomatycznego. W pierwszej fazie gry, obie strony przypuszczały naprawdę, że silniejszą „przybitką" w postaci coraz ostrzejszych słów zdołają skłonić stronę przeciwną do kapitulacji. Po pewnym czasie jednak sprawy zaszły zadaleko. Zaangażowanie się obu stron osiągnęło takie granice, że wycofanie się oznaczałoby zarówno dla Włoch jak i Anglji poważną klęskę.

W ostatnich dniach gra doszła do punktu kulminacyjnego. Mussolini odrzucił propozycje komitetu pięciu, a więc ostateczną, zdawałoby się propozycję ugodowego załatwienia sprawy. Jeżeli nie zajdą jakieś nieprzewidziane i nowe fakty, należy już w najbliższym czasie oczekiwać wybuchu wojny włosko - abisyńskiej, zerwania stosunków między Anglją a Włochami, a co zatem idzie, nieobliczalnych następstw dla pokoju całego świata.

I tu powracamy do pytania: Na co liczy Mussolini?

Odpowiedź może być tylko jedna:

Do momentu ostrego zatargu liczy dyktator Italji na to, że Francja zrobi wszystko, by powstrzymać Londyn przed zbyt daleko sięgającemi krokami, na wypadek zaś starcia, rachuby włoskie opierają się na przewidywaniu poważnych komplikacyj w Europie, spowodowanych przez Niemcy, korzystające z dobrej okazji.

Czy rachuby te są słuszne, wykaże już czas najbliższy.



GEN. MAC ARTHUR,

szef sztabu generalnego Stanów Zjednoczonych, ustąpił ze stanowiska, aby udać się na Filipiny i zająć się tam organizacją siły zbrojnej.

Manifestacja polska w Cieszynie

w obronie braci za Olzą

Wobec zarządzeń władz czeskich uniemożliwiających odbycie uroczystości ku czci Żwirki i Wigury w mieś scu ich tragicznej śmierci w Cierlicku Górnem, staraniem LOPP. odbyła się w Cieszynie w niedzielę przedpołudniem manifestacja narodowa. Na Placu Sobieskiego zebrały się liczne formacje półwojskowe, organizacje ze sztandarami oraz tysiączne tłumy ludności z Cieszyna i okolicy. Wśród barwnego zbiorowiska ludzkiego czerwieniły się nawet stroje górali z Istebnej.

Manifestacje zainaugurował delegat zarządu głównego LOPP. z Warszawy inż. Królikowski, poczem przemawiał red. Kaszycki z Katowic, który między innemi stwierdził, że najwyższy czas jest, aby areopag narodów w Genewie, roztkliwiający się nad losami dalekiej afrykańskiej Abisynji, **usłyszał wołanie dręczonego ludu polskiego za Olzą i wglądnął w niesłychane barbarzyństwo, jakie rozpętali Czesi w środku Europy.**

Skolei p. Wolicki z Cieszyna, po krótkiem, lecz silnem przemówieniu, odczytał rezolucję, która w końcowym ustępie apeluje do rządu Rzeczypospolitej o zajęcie energicznego stanowiska wobec gwałtów prowokacyj czeskich.

Następnie wśród niebywałego entuzjazmu, uchwalono tekst depeszy do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego, która brzmi:

„Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły Warszawa. Obywatele polscy Śląska Cieszyńskiego zgromadzeni na zebraniu manifestacyjnem ku uczczeniu pamięci Żwirki i Wigury w Cieszynie, zasyłają Ci. Wodzu Naczelny, wyrazy żołnierskie go przywiązania i oświadczają gotowość bojową. Czekamy na Twój rozkaz walki o wyzwolenie naszych braci z za Olzy".

Na uroczystość cieszyńską przybyły wdowa po bohaterskim lotniku p. Żwirkowa i siostra śp. inżyniera Wigury.

Spokoju i powagi manifestacji nigdzie nie zakłócono, lud śląski jednak wykazał karność i gotowość niesienia **pomocy nieszczęsnym braciom z za Olzy.**

Z TAMTEJ STRONY OLZY

Tymczasem z tamtej strony Olzy od wczesnych godzin panowała atmosfera niebywałego zdenerwowania. Granica została silnie zamknięta przez Czechów, a przez całą szerokość głównego mostu granicznego na Olzie rozciągnęli Czesi grube łańcuchy. Na pograniczu zauważyć się dały przemarsze oddziałów wojskowych, spowodowane widocznie fałszywemi alarmami. Wszędzie dało się zauważyć wzmocnienie posterunków wojskowych.

W ostatniej chwili władze czeskie zezwoliły na odprawienie w Cierlicku cichego nabożeństwa, do udziału w którem dopuszczono jednak **tylko konsula Rzeczypospolitej w Morawskiej Ostrawie ze szczupłem otoczeniem oraz wdowę po bohaterskim lotniku, p. Żwirkową,** którą od granicy konwojował komisarz policji czeskiej. Pod Cierlickiem zebrały się nieprzejrzane tłumy ludności polskiej z za kordonu. Nie dopuszczono jej jednak do kościoła, stwarzając naprzeciw bezbronnej ludności **mur złożony ze zbrojnych oddziałów, wyposażonych na wet w karabiny maszynowe.** Tłum jednak objęty ogromnem skupieniem stał nieruchomo, patrząc z zimnym spokojem na mur żelaza, odgradzający go od wrót kościoła.

PREMJERA W TEATRZE.

Kochanek to ja!

KOMEDJA W 3-CH AKTACH R. NIEWIAROWICZA.

Nie jest to bynajmniej spostrzeżenie rewelacyjne, ale dość już rozpowszechnione, że aktorzy, piszący komedję, w pisarstwie swojem nie dosięgają wyżyn. Przeszkadza im w tem wynikający z zowodu poufały stosunek do sceny. Za wiele t. zw. „kwestyj", sytuacyj i chwytów scenicznych znają na pamięć. Z nabytego w swej pracy aktorskiej materjału korzystają potem nadmiernie może nawet zupełnie nieświadomie, pisząc własne komedje. Molier coprawda też był aktorem, a jednak tworzył arcydzieła literatury dramatycznej, tylko że Molier był genjuszem i w swoich czasach nie miał tylu i takich poprzedników w komedjopisarstwie, którzyby narzucając się z gotowemi już pomysłami, przeszkadzali mu w budowaniu zupełnie oryginalnych utworów.

Tymczasem Niewiarowicz, zdolny artysta scen polskich, ma ich już liczną plejadę, z pośród której szczególny zdaje się wpływ wywiera na autora komedji „Kochanek, to ja" dawno już zapomniany francuski autor łatwych utworów scenicznych Labiche.

Przy najlepszej nawet chęci niepamiętania o przyrodzonych minusach w pisarstwie autora - aktora w „Kochanku" p. Niewiarowicza niepodobna ich nie dojrzeć. Dużo jest łatwizu w jego komedyjce i takich sytuacyj, co do których mamy uzasadnione podejrzenie, że już je gdzieś widzieliśmy. Kiedy młoda kobieta zachowuje się ofenzywnie wobec gościa w pewnym wieku, gdy szanujący się człowiek rezygnuje już z powodzenia u kobiet i kiedy gość ów, pocąc się, wstaje co chwilę, aby dla ochłody napić się wody z karafki, umyślnie postawionej w pobliżu, to nie możemy się oprzeć wrażeniu, że scenka ta jest dobrym znajomym tego nieistniejącego już pokolenia teatromanów, które zaśmiewało się na farsach francuskich, stojących na granicy bezsensu. Nie trzeba być Ben Akibą, aby powiedzieć: — Wszystko to już było. — Sam zasadniczy farsowy pomysł udawania przez męża w ciemnościach kochanka własnej żony, choć mocno naciągnięty, okupiony jest bezpretensjonalnością ogólnego nastroju przedstawienia.

Powodzenie tego gatunku sztuki uzależnione jest w znacznej mierze od wykonawców. Jeżeli więc publiczność bawiła się na premjerze, a bawiła się zupełnie dobrze, to zasługę ma za to przedewszystkiem p. Krotke, który po Henryku w „Nieboskiej Komedji" z wdziękiem i humorem dopasował się do komedji Niewiarowicza. Bardzo sympatycznym artystą okazał się p. Iwański, który w przyszłości przed wszystkimi innymi kolegami będzie prawdopodobnie dźwigał roześmiany ciężar lekkiego repertuaru. Do tej pracy nadaje się znakomicie i bodaj nawet że wyłącznie.

Interesującą partnerką pp. Krotkego i Iwańskiego była p. Bożewska, której swoboda, hamowana naturalnym poczuciem umiaru, dały sztuczce Niewiarowicza rumieńce bujniejszego życia.

„Kochanek to ja" jest wypoczynkiem teatru po „Nieboskiej" i przed następną z prawdziwszego zdarzenia premjerą.

Ćw.

PROGRAM RADJOWY

„TWÓRCZOŚĆ FRYDERYKA CHOPINA" AUDYCJA IV

W IV-ej audycji z cyklu dn. 25. IX o godz. 21.00 znajdujemy się w roku 1828, a więc w czasie, kiedy Chopin po złożeniu egzaminów w Szkole Głównej Muzyki rozpoczął względnie kontynuował prace kompozytorskie nad sonatą c-moll op. 4, Triem g-moll Rondem a la Krakowiak itp. Stronę główną audycji poprowadzi prof. Uniw. Jag. Dr. Z. Jachimecki, stronę muzyczną pianista Zbigniew Drzewiecki.

KONCERT FORTEPIANOWY SCHUMANNA W WYKONANIU FANNY DAVIES

W audycji z płyt dn. 25.IX o godz. 12.30 zainteresuje radjosłuchaczy bezwątpienia koncert fortepianowy Schumanna. Koncert ten należy bezsprzecznie w swej delikatnej poezji ale także i w werwie do najcenniejszych dzieł literatury fortepianowej. Wykona go angielska pianistka Fanny Davies.

ORATORJUM „KRÓL DAWID" HONEGGERA NA PŁYTACH

Artur Honegger, znany u nas głównie z swego programowego dzieła „Pacific 231" skomponował m. in. także oratorjum oparte na Starym Testamencie p. t. „Król Dawid", potężne dzieło współczesnej muzyki chóralnej. Kompozycję tę usłyszymy we fragmentach w audycji dnia 25.9 o godz. 16.20 z objaśnieniami dr. Emilji Elsnerówny. Ponadto w programie Chabriera „Espana" i Erica Satie „Gymnopedie Nr. 1" (arrang. Debussy)

KONCERT SOLISTÓW.

Dnia 25.9 o godz. 18 wystąpią przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej następujący soliści: Rafał Halber (wiolonczela) i Irena Cywińska (śpiew). W programie drobne utwory wokalne i wiolonczelowe. Akompanjuje prof. L. Urstein.

WTOREK, 24 WRZEŚNIA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Śpiewajmy piosenki". 12.35 Muzyka lekka w wyk Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.35 Muzyka lekka (płyty). 15.20 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka salonowa w wyk. Zespołu Wiesława Wilkosza. 16.00 Skrzynka P.K.O. 16.15 Recital skrzypcowy Stanisława Frydberga. 16.45 „Cała Polska śpiewa" 17.00 „Ze świata wielkich i drobnych wynalazków" — „Mydło" — pogadanka — wygł. Wacław Frenkiel. 17.15. Koncert kameralny w wyk. Alberta Katza (wiolonczela) i Stanisława Szpinalskiego — fortepian. 17.50 Skrzynka językowa — prof. Witold Doroszewski. 18.00 Recital śpiewaczy Doroty Fickówny. Akompanjuje Karol Szafranek. 18.20 Debussy: „Popołudnie fauna" — poemat symfoniczny (płyty. 18.30 „Puścizna Marszałka Józefa Piłsudskiego jako Wychowawcy" — odczyt — Pawła Hulka-Laskowskiego. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Feljeton sportowo-turystyczny (Mieczysław Mikuła). 19.20 Przegląd prasy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Operetka w 1 akcie Offenbacha: Nr. 66". 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.05 Koncert w wyk. Ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 22.30 „Króleweka idylla" — feljeton — wygł. Paula Lamowa. 22.45 „O zwalczaniu przeszkód w odbiorze radjowym" — odczyt — wygł. Karol Miłobędzki. 23.05 Orkiestra Edith Lorand (płyty).

Z UŚMIECHEM.

Złota jesień

Piękna jest polska jesień w liściach złotych.
W uśmiechach słońca bladych i łagodnych.
Liść spada cicho jak złocisty motyl:
Wieczór gwiaździsty jest rzeźwiąco chłodny
Do lasu teraz iść bierze ochota:
Ileż tam teraz z liści żółtych złota.

Jesień jest złota, sny bywały złote
I złote włosy, tudzież złote serca.
Teraz sny z zdarzeń bardzo szarych plotę.
Bo chłód jesieni ich urok uśmierca,
Złote zaś serce w samotni się łzawi,
A co do włosów złotych — to nie bawi.

Jeszcze została tylko złota jesień,
Pogodne niebo wrześniowym wieczorem;
Po latach złudzeń, wiosny i uniesień
Liść żółty z ziemi jak skarb cenny biorę,
Ten zachód życia dziwnie mnie rozmarza.
Cóż jest u djabła... czyżbym się już starzał?

Ko—Siek.

Kasa Komunalna w Sosnowcu

Zabiegi w Warszawie

W tych dniach powrócił z Warszawy prezydent Sosnowca p. Kaczkowski, **który bawił w stolicy w sprawach, dotyczących otwarcia w Sosnowcu Miejskiej Kasy Komunalnej.**

Sprawa tej Kasy jest na dobrej drodze, zarówno bowiem w Ministerstwie Skarbu jak i w urzędzie wojewódzkim panuje zrozumienie dla potrzeb Sosnowca co do własnej jego instytucji finansowej. Sosnowiec — według mniemania sfer decydujących — **jest na to dość dużym miastem, aby mieć własną Miejską Kasę Komunalną i nie korzystać z filji innych Kas samorządowych.**

Utworzenie Miejskiej Kasy Komunalnej w Sosnowcu stanie się jednak aktualne nie wcześniej, **aż dopiero po Nowym Roku,** dotychczas bowiem nie ukazały się przepisy wykonawcze do dekretu p. Prezydenta Rzplitej o kasach komunalnych. Przepisy te mają się ukazać dopiero w końcu grudnia rb. i staną się one podstawą do przyszłego statutu Miejskiej Kasy Komunalnej w Sosnowcu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

24 Wtorek

Dziś Ruperta
Jutro Władysława
Wschód słońca 5 m. 32.
Zachód „ 17 m. 38.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Powrót Frankensteina".
PALACE: „Sprzedany głos.
EDEN: „Legjon nieustraszony".

—xx—

× **POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ** w Sosnowcu odbędą się w czwartek i piątek to jest 26 i 27 bm. o godz. 19.30. Na porządku dziennym znajdują się m. in. sprawy: zaciągnięcie od Funduszu Pracy pożyczk długoterminowej 40.000 zł. na połączenia nieruchomości z siecią wodociągowo - kanalizacyjną; zaciągnięcie od Powszechnego Zakładu ubezpieczeń wzajemnych pożyczki długoterminowej 40 tys. zł. na budowę remizy dla miejskiej straży ogniowej; sprawa zaciągnięcia pożyczk krótkoterminowej obrotowej w kwocie 100.000 zł na zasilenie funduszów kasowych: uchwalenie statutu Komunalnej Kasy Oszczędności gminy m. Sosnowca; sprawa ustalenia opłat za czynności w związku z wydawaniem pozwoleń na budowę; sprawa przyznania zaopatrzenia emerytalnego dla dr. Juljana Hercmana, b. kierownika miejskiego Zakładu badania żywności i przedmiotów użytku; wybór komisji rewizyjnej, wybór członka i zastępcy członka Komisji rewizyjnej wodnej dla powiatów Będzińskiego i Zawierciańskiego.

× **PODZIĘKOWANIE.** Chrześcjańskie Tow. dobroczynności w Sosnowcu i Komitet zabawy, urządzonej w parku Sieleckim na rzecz najbiedniejszych uczenic żeńskiej szkoły rzemiosł w Sosnowcu skł, da serdeczne podziękowanie Szanownemu Zarządowi gwarectwa „Hr. Renard" za łaskawe zezwolenie na korzystanie z parku, ofiarodawcom za fanty, a wszystkim współpracującym z komitetu za trudy oraz ofiarną i życzliwą pomoc.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 24 września o godz. 8.30 Teatr Miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie w sali resursy arcywesołą komedję Romana Niewiarowicza p.t „KOCHANEK TO JA".

Jutro, dnia 25 września o godz. 8.30 wieczorem Teatr Miejski z Sosnowca gra w Grodźcu w sali „Domu Strażackiego" świetną komedję Romana Niewiarowicza p. t. „KOCHANEK TO JA".

—xx—

Sosnowiec na wystawie

OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH.

W Poznaniu odbywa się obecnie krajowa wystawa ogródków działkowych. Na wystawie tej ma własne stoisko również Sosnowiec. Stoisko to zwraca ogólną uwagę, bo choć dorobek Sosnowca pod względem ogrodnictwa jest naogół bardzo jeszcze skromny, to jednak eksponaty mają tak gustowną oprawę, że zwiedzający wystawę z uznaniem mówią o nich.

Podczas trwania wystawy odbył się międzynarodowy kongres ogródków działkowych z udziałem przedstawicieli kilku państw. Na kongresie byli obecni reprezentanci zarządu miasta.

—xx—

× **Z ŻYCIA 36 Z. D. H.** W ub. niedzielę 36 drużyna harcerska w Wojkowicach Komornych obchodziła uroczystość poświęcenia własnego sztandaru. Sprawozdanie z uroczystości zamieścimy w nr. jutrzejszym.

× **O POŻYCZKĘ DLA CZELADZI.** Zarząd miejski w Czeladzi zwrócił się do Funduszu Pracy z wnioskiem o udzielenie miastu pożyczki w wysokości 450.000 zł. na budowę wodociągów, budowę 7-klasowej szkoły powszechnej oraz na budowę rzeźni miejskiej. Ogólny koszt tych inwestycyj wyniesie 600.000 zł.

× **REDUKCJA ROBOTNIKÓW.** Z braku zamówień, huta Katarzyna zwolniła z rurkowni 104 robotników.

× **KRADZIONE RZECZY.** W jednej ze spelunek złodziejskich policja znalazła damską koszulę nocną z monogramem E. S, poszwę z monogramem H. P. i zegarek męski kryty.

Dobre i złe

BUDYNKI SZKOLNE W ZAGŁĘBIU.

W Sosnowcu własnych budynków szkolnych miasto posiada 6 z tego 5 odpowiednich a 1 nieodpowiedni. Wynajętych budynków jest 13 z tego tylko 2 odpowiednie a 11 nieodpowiednich.

W Będzinie sytuacja jest nieco lepsza: miasto posiada 5 własnych budynków z tego 4 odpowiednie, a 1 nieodpowiedni, wynajętych zaś tylko 2 z czego jeden budynek nie odpowiada wymaganiom.

Gorzej wygląda sprawa w Dąbrowie. Na ogólną ilość 9 szkół, 6 mieści się w wynajętych lokalach, z czego 4 są nieodpowiednie.

Przytaczamy te dane, aby czytelnicy mogli się zorjentować co do potrzeb szkolnych w miastach zagłębiowskich i poparli akcję budownictwa szkół w nadchodzącym „Tygodniu szkoły powszechnej".

—xx—

Pielgrzymka pracowników T-wa „Saturn"

DO KRYPTY ŚW. LEONARDA I NA KOPIEC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Dyrekcja Towarzystwa górniczo - przemysłowego „Saturn", sp. akc. zorganizowała pielgrzymkę swoich pracowników do Krakowa w celu oddania hołdu cieniom Marszałka Piłsudskiego i złożenia ziemi z pobojowisk w pobliżu kop. „Saturn".

Liczna rzesza robotników i urzędników z rodzinami, licząca około 1200 osób wyjechała specjalnym pociągiem w ubiegłą niedzielę, dnia 22 bm. do Krakowa. Przybywszy na czele dyrekcji pp. J. Wengrisa, A Mieszczanowskiego, T. Drzewieckiego i J. Zadrożnego oraz St. Goibiona, zawiadowcy kopalni „Saturn", na Sowiniec, pielgrzymka złożyła urnę z ziemią pobraną z pobojowisk koło kop. „Saturn", na których były staczane walki w 1918-1919 r., olbrzymią bryłę węgla i płytę z cementu fabryki „Saturn". Następnie uczestnicy wzięli udział w sypaniu kopca, poczem pielgrzymka w towarzystwie orkiestry kop. „Saturn" z Sowińca przeszła do Katedry na Wawelu, gdzie w skupieniu oddano hołd pamięci niezapomnianego Wodza Narodu.

Uczestnicy pielgrzymki dzień 22 września r.b. zostawią na długo w miłej pamięci.

—xx—

× **ŁADNE TOWARZYSTWO.** Gręda Stefan, zamieszkały przy ul. Kaliskiej 31 w Sosnowcu, spotkał na ulicy znajomego Bonieckiego Kazimierza oraz jego kolegów Balwierza Stanisława i Gąstalika Józefa, którzy namówili Grędę, aby im postawił wódki. Wkrótce okazało się, iż fundator trafił na dobrych kompanów, gdyż po wyjściu z restauracji trójka okradła Grędę, zabierając mu z kieszeni portmonetkę, zawierającą 55 zł. poczem sprawcy zbiegli. Poszkodowany zwrócił się ze skargą do policji, która złodziei ujęła, lecz pieniędzy już nie znaleziono. Przekazano ich władzom sądowym.

GŁOSY PUBLICZNE.

Na marginesie projektu „Dnia Górnika”

Bierność — jest złem największem, gdyż nawet zło prawdziwe, ale w stanie czynnym, nie wyrządza szkód tak wielkich jak bierność. Ona to bowiem, ta bierność jest matką rodzoną lenistwa, nieróbstwa i gnuśności, a te z kolei są rodzicami nędzy, ciemnoty i zła wszelakiego.

Słowa te cisną się same, kiedy pomyślę o tysiącu spraw dobrych i ważnych, o tysiącu ludzi, którzy w zapale wielkim, a ofiarnym porwać i poruszyć chcieli „z posad ziemię“ a rozbijali się nie o niechęć ludzką ani walkę z innemi poglądami, ale o bierność, o przysłowiowe „jakoś to będzie“, nędzne, wykrętne, leniwe słowa co bieg spraw różnych na barki „losu“ chcą zepchnąć.

W tej dziedzinie poczesne bardzo miejsce zajmuje społeczeństwo naszego Zagłębia, przykra to prawda, ale niewątpliwie najprawdziwsza. Narzekają na tę wadę wszystkie instytucje społeczne, narzekają redakcje naszych pism, narzeka nasz teatr,słowem wszyscy którzy stykają się ze społeczeństwem, narzekają i piętnują, ale ciągle bez skutku.

I znowu jest nowa przyczyna, nowy powód do wytknięcia tego bezwładu bierności. Na tym samym miejscu przed trzema tygodniami pisaliśmy o dniu górnika, prosząc o zabranie głosu w tej sprawie o wypowiedzenie sądu. I oto jedyną odpowiedzią jest milczenie... bardzo wymowne coprawda... niemniej jednak grobwe.

W takich wypadkach w Zagłębiu wszyscy jak jeden mąż są solidarni... i milczą.

Gdyby rzecz ta zdarzyła się gdziekolwiek w Ameryce, to tysiąc ludzi podjęłoby dyskusje a stu z miejsca rozpoczęłoby pracę nad realizacją projektu.

Ale u nas przemysłowiec, sprzedawca, hotelarz czy restaurator woli czekać na „klijenta“, woli gnuśnie patrzeć na zamierający ruch, na biedę, nędzę i bezrobocie, niźli porwać się do pracy, wysiłku Nie chcą, czy nie umieją zrozumieć, że solidarny wysiłek propagandowy może dać nieocenione usługi w handlu i przemyśle.

„Orał mój dziad i pradziad sochą nawozów nie używał i dobrze było, to poco mi żelazny pług i sztuczne nawozy?...“

Tak i u nas jest. Nic przeto dziwnego, że z roku na rok gorzej się dzieje, wprawdzie nauczyliśmy się zwalać winę na czynniki niezależne od naszej woli, znaleźliśmy pana, który chętnie bardzo odpowiedzialność za wszystko zło bierze na siebie i nazwaliśmy go „Kryzysemśś. I stał się ów „Kryzys“ cudownym środkiem na pokrycie nieróbstwa i lenistwa ludzkiego, stał się wrogiem wszelkiej inicjatywy i energji. Już dziś kryzys ów jest fetyszem, jest bogiem niezwalczonym i potężnym i nie można nic rozpocząć, nic uczynić bo „pan kryzys“ kaprawym okiem na to spojrzeć może i w nicość największy wysiłek obrócić. W innych krajach otrząsają się z tego ludziska i biorą do rzetelnej, a twórczej pracy, a kryzys cofa się coraz bardziej w cień i mrok... Tylko my na ten wysiłek nie umiemy się zdobyć, przekładając bierne czekanie nad walkę...

Wracam teraz do owego „dnia górnika“ o którym na początku wspomniałem. Może się mylę, ale wydaje mi się, że taki dzień propagandy (ściśle reklamy) doskonale by wpłynął na ożywienie, na zainteresowanie szerokich rzesz z całej Polski naszą wytwórczością, a wraz z tem zainteresowaniem napewno wzmogłyby się suchotnicze obroty naszych przedsiębiorstw Szukamy rynków zagranicą, a nie potrafimy krajowego rynku w 100 proc. wyzyskać. Pomyślcie o tem zacni Zagłębianie i zbierzcie energję do mocnego wysiłku, a napewno się uda i sowicie opłaci!

Nie cenicie sobie też wysoko drzemki spokojnej, którą przeżywacie, gdyż łatwo w śmierć się może zupełną zamienić... Stańcie do pracy! pokażcie całej Polsce nasze skarby, nauczcie ich używać! Możliwie, że mylą się ci, co sądzą, że biernem i gnuśnem jest nasze Społeczeństwo, pokażcie że tak nie jest, że przecie coś potrafimy!

Czekam na listy i artykuły — przysyłajcie je do Redakcji!

J. Tom.

„Problem doskonałego odbioru radjowego rozwiązany”

Przeciętny radjoamator przy kupnie nowego odbiornika zapytuje przedewszystkiem o ilość lamp w aparacie, utarło się bowiem mniemanie, że im więcej lamp jest w odbiorniku, tem lepszy będzie odbiór.

W rzeczywistości jednak ilość lamp odgrywa podrzędną rolę w nowoczesnej konstrukcji aparatu. Jakość odbioru zależy od całego szeregu czynników, z których wymienić należy: konstrukcję, dobór części składowych, staranność wykonania oraz jakość lamp.

Nowoczesna technika radjowa dąży do zmniejszenia ilości stopni wzmocnienia, co w dużym stopniu wpływa na poprawę czystości odbioru. W tym celu stosuje się obecnie zamiast normalnych lamp odbiorczych — pentody odznaczające się znacznie większą wydajnością.

Weźmy naprzykład najnowszego typu odbiornik Philips 44 A (model 1936). Posiada on w każdym z 3 stopni wzmocnienia pentodę Miniwatt, z których każda posiada moc 2 normalnych lamp odbiorczych. Można przeto powiedzieć, że Philips 44 A posiada moc i sprawność odbiornika 6-lampowego, nie posiadając jego wad.

Pozatem należy podkreślić, że odbiornik Philipsa 44 A posiada 3 obwody, filtr widmowy wymienną skalę z nazwami stacyj, oraz cały szereg innych mniej ważnych ulepszeń technicznych.

Jak się dowiadujemy, sprzedażą tych odbiorników zajmują się autoryzowane punkty sprzedaży Philipsa, których w całym kraju istnieje około 250. Firmy te, wybrane spośród najsolidniejszych, pełnią rolę poradni fachowych. 5912

Piąty komitet „Powszechniaka” przystąpił do pracy

W ub. tygodniu odbyło się pierwsze zebranie V komitetu redakcyjnego „Powszechniaka“, z udziałem 50 delegatów szkół powszechnych z Dąbrowy. Zebranie zagaił opiekun pisemka p. L. Balcerowski, a po odśpiewaniu hymnu „Powszechniaków“, na przewodniczącego powołano Dudę St., a na sekretarza — Małoszewskiego Stan. uczni szkoły nr. 3.

Następnie wybrano główny komitet redakcyjny. Weszli doń delegaci: Stefaniówna E., Wydrych Z., Duda Stan., Małoszewski Stan., Ziomek J. Strzelcówna J., Wiśniewska Wł. Baszkowska P. Kowalik B., Sowianka Z., Mazurkiewiczówna L. Na sekretarzy wybrano: Pypłacza W. i Rykalankę L. Do sekcji administracyjnej weszli: Grankowski R., Lipski, Szczepanikówna H., Rzepianka E., opiekę nad księgą pamiątkową przyjął Skowron Z., a nad korespondencyjną Duda St.

Sprawozdanie ogólne za ubiegłe 4-lecie wygłosił Szwagrzyk F. Wydano dotychczas 34 numery pisemka, oraz 3 roczniki kieszonkowego kalendarzyka. Z każdym rokiem treść i szata pisemka była coraz lepsza, a popularność i zainteresowanie pisemkiem coraz większe. Od kwietnia 1932 r. stał się „Powszechniak“ czasopismem dziatwy szkół powszechnych Zagłębia Dąbrowskiego, a w roku szkoln. 1934-35 przemianowano go na pisemko Zagłębia Węglowego.

Oprócz pracy nad redagowaniem pisemka, urządzano różne imprezy. Dotychczas odbyły się cztery zloty „Powszechniaków“. W dwu „Dniach sportowych“ wzięło udział około 500 zawodników z 55 drużyn i około 2.500 widzów. W różnych miejscowościach urządzano konkursy za najlepsze wypracowania, których oddano ponad 1000. Należy jeszcze wspomnieć o urządzanych corocznie zabawach redakcyjnych i wycieczkach, w których wzięło udział około 500 uczestników. W bież. roku szk. czytelnicza rzesza powszechniaków obchodzić będzie jubileusz 5-lecia swego pisemka.

Po wysłuchaniu sprawozdania komitet ułożył rozkład pracy, na r. 1935-36. Oprócz pisemka wydany będzie kalendarzyk na 1936 r. W jesieni odbędą się wycieczki, w zimie komitet urządzi kulig, oraz zabawę na wiosnę, V zlot i III Dzień sportowy oraz dłuższą wycieczkę.

Cała rodzina uległa zatruciu grzybami

Przy ul. Narutowicza 15 w Sosnowcu mieszka rodzina Pawlickich, złożona z męża Piotra, żony Marji i 14-letniej córki Rozalji. W ubiegłą niedzielę, korzystając z pięknej pogody, cała rodzina udała się do lasu, na t. zw. Bobrek, gdzie w jednem miejscu znaleziono sporo grzybów.

Wprawdzie nikt z rodziny nie zna się na grzybach, z zewnętrznego jednak wyglądu nabrano przekonania, że są to grzyby jadalne, to też sporo ich nazbierano i po powrocie do domu, żona Pawlickiego przyrządziła grzyby na kolację. Wkrótce po spożyciu grzybów wszyscy dostali gwałtownych boleści, wobec czego wezwano lekarza, który stwierdziwszy zatrucie, polecił natychmiast przewieźć zatrutych do szpitala miejskiego.

Początkowo była słaba nadzieja utrzymania zatrutych przy życiu, dzięki jednak szybkiej i energicznej akcji ratunkowej zdołano ich uratować i, choć stan ich jest jeszcze ciężki, niebezpieczeństwo życiu ich nie grozi.

Opłaty w szkołach PAŃSTWOWYCH

Taksa administracyjna dla uczniów państwowych gimnazjów ogólno - kształcących wynosi 220 zł., dla nowowstępujących 223 zł. Taksa administracyjna musi być zapłacona w 2 równych ratach półrocznych, zasadniczo z początkiem każdego półrocza szkolnego, jednak najpóźniej do 20 listopada w pierwszem półroczu a do 20 kwietnia w drugiem półroczu. Uczniowie, którzy nie zapłacą taksy administracyjnej będą z listy uczniów skreśleni. Dzieci funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych korzystać będą z 50 proc. ulgi przy uiszczaniu taksy administracyjnej, o ile mieć będą ze sprawowania się postęp dobry, a w nauce postęp dostateczny. Pierwszeństwo przy zwalnianiu w całości od taksy administracyjnej będą miały dzieci niezamożnych inwalidów wojennych i niezamożnych kawalerów „Virtuti Militari“.

—xx—

Z Kasy bratniej W TOW. FRANCUSKO - WŁOSKIEM

W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne zebranie członków Kasy Bratniej robotników Tow. francusko - włoskiego. Ogólne sprawozdanie, dotyczące nowej Kasy Bratniej, złożył członek zarządu głównego K. B. p. Łaskowski. Sprawozdanie zebrani zaaprobowali, przyczem przychylnie ustosunkowano się do sprawy przesyłania należnych członkom Kasy Bratniej rent i odpraw za pośrednictwem Komunalnej Kasy Oszczędności, która załatwia te sprawy bezpłatnie, podczas gdy PKO pobiera za czynności te pewne opłaty.

—xx—

× **DZIECKO BEZ OPIEKI.** Na ul. Robotniczej w Dąbrowie 6-letnia Anna Arabska, pozostawiona na ulicy bez opieki, została potrącona przez przejeżdżający motocykl, prowadzony przez Jana Cacka. Na szczęście dziecko nie odniosło poważniejszych uszkodzeń i zostało zabrane przez rodziców.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Zamieszkała na kolonji Ostrowy w Kazimierzu Marja Jędryczek usiłowała otruć się esencją octową. Po udzieleniu desperatce pomocy przez lekarza, pozostawiono ją w domu.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Z KROWIĄ NOGĄ NA KONTROLERA.

Do jatki mięsnej Srula Abramowicza (Sosnowiec, Kaliska 35) przybyli kiedyś dwaj kontrolerzy rzeźni miejskiej, celem przeprowadzenia kontroli. Ponieważ znaleźli oni kawał zepsutego mięsa, oświadczyli właścicielowi jatki, że mięso to zabierają. Usłyszawszy to Abramowicz wpadł w gniew. Schwycił do ręki krowią nogę i wywijając nią nad głową jednego z kontrolerów, obrzucił go stekiem nie dających się powtórzyć wyzwisk. Sąd skarał go za obrazę urzędnika na 6 miesięcy aresztu. Wykonanie kary Abramowiczowi zawieszono ze względu na jego dotychczasową niekaralność.

ZGUBIŁY GO ODCISKI PALCÓW.

Niezwykle śmiałego włamania dokonano niedawno temu na mieszkanie Teodora Bartnika z Będzina. Włamywacze, skorzystawszy z nieobecności właściciela, otworzyli drzwi wytrychem, weszli do mieszkania, a następnie zabrali biżuterję, futra, ubranie i bieliznę, łącznej wartości około 3 tysięcy złotych. Dzięki nieostrożności jednego ze złodziejaszków, który zostawił na lustrze odcisk palców, kradzież się wydała. Był to znany dobrze policji i niejednokrotnie już karany za kradzieże, 22-letni Stefan Szymański z Józefowa. Wczoraj stanął on przed sądem, który go skazał na 3 lata więzienia.

CHCIAŁ DOSTAĆ PRACĘ.

Pod zarzutem podrobienia dowodu osobistego odpowiadał wczoraj przed sądem, bezrobotny 19-letni Henryk Górecki z Zagórza. Przerabiając rok urodzenia, liczył na to, że będąc nieletni dostanie prędzej pracę. Sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał Góreckiego na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem.

Z NOŻEM NA POLICJĘ.

Przed kilku miesiącami policja zatrzymała na ulicy jakiegoś awanturującego się młodzieńca, który będąc pijany, zaczepiał przechodniów. Był to — jak się okazało — syn rzeźnika, Marjan Kudera z Czeladzi. W drodze do komisarjatu Kudera zaczął bić, kopać i gryźć policjantów a wreszcie wyrwał się im z rąk, dobył z kieszeni noża i zaczął nim groźnie wywijać. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał go za to na rok więzienia.

Zagadkowa sprawa
OTRUCIE SIĘ ESENCJĄ

Niejaka Sumiga Janina, lat 22, zamieszkała u swych krewnych Bulińskich przy ul. Szewskiej 2 w Sosnowcu, usiłowała w ubiegłym tygodniu dn. 18 bm. **otruć się esencją octową.**

Po trzech dniach, t.j. dn. 21 bm. Sumiga zmarła. Bulińscy, niewiadomo dlaczego, **nie zawiadomili policji, ani władz sądowych** o zaszłym fakcie, to też kiedy policja dowiedziała się drogą uboczną o wypadku, **zarządzono w sprawie tej dochodzenie**, przyczem małżonkowie Helena i Witalis Bulińscy zostali zatrzymani.

KRONIKA ZAWIERCIA

Jubileusz 300-lecia
CECHU RZEŹNICZO - WĘDLINIARSKIEGO W SIEWIERZU

W ub. niedzielę w Siewierzu obchodzono b. uroczyście jubileusz 300-lecia istnienia cechu rzeźniczo - wędliniarskiego w Siewierzu oraz poświęcenia sztandaru przy udziale władz państwowych, samorządowych, delegatów izby rzemieślniczej w Kielcach na czele z p. wicestarostą Langertem. Po wysłuchaniu uroczystego nabożeństwa, które odprawił ks. proboszcz Jan Szczepka dokonano poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie udano się do sali Domu ludowego, gdzie po wpisaniu się do księgi pamiątkowej i wbiciu gwoździ do drzewca sztandaru wygłoszono szereg przemówień, podnoszące wielkie znaczenie placówki na terenie powiatu Zawierciańskiego. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

—xx—

Za odmowę noclegu
POBICIE — CZYŻBY NAPAD?

W ub. sobotę około godziny 7 wieczorem powiadomiono policję, że na pustkowiu Choroń, powiatu Zawierciańskiego, została zabita wdowa Stanisława Zarla lat 40 i jej córka Genowefa, lat 11. Okazało się jednak, że nie było to morderstwo, ale pobicie. Pobita córka wdowy Zarlowej była nieprzytomna, matka jej o tyle miała sił, że mogła jeszcze złożyć zeznanie policji. Zarlowa zeznała, że w piątek wieczorem przyszło do jej domu dwóch nieznanych osobników i jedna kobieta. Prosili oni pobitą o nocleg. Kiedy Zarlowa odmówiła udzielenia nieznanym osobom noclegu, wówczas ci poczęli ją bić. Ponadto zrabowali z kosza różne przedmioty. Pobita została odwieziona do szpitala do Częstochowy. Policja prowadzi energiczne dochodzenie celem wykrycia nieznanych sprawców kradzieży.

—xx—

× **OSOBISTE.** Z dniem 20 bm. starosta zawierciański, p. Tad Wardejn-Zagórski rozpoczął urlop wypoczynkowy, zastępstwo objął wicestarosta p. Langert.

× **KRWAWA ZABAWA NA POHULANCE.** W ub. niedzielę we wsi Pohulanka koło Zawiercia, odbywała się zabawa „koła oświatowego", w czasie której wynikła sprzeczka pomiędzy Rudem vel Furmankiem a Knapikiem Ludwikiem, obaj zamieszkali na Pohulance. Sprzeczka wkrótce zamieniła się w kłótnię, a następnie w bójkę. W czasie bójki Rudy vel Furmanek wydobył z kieszeni brzytwę i zadał kilka poważnych ciosów w rękę swemu przeciwnikowi. Zawiadomiony policjant o bójce, natychmiast interwenjował i starał się rozpędzić awanturujących się. Ci wówczas rzucili się na policjanta, raniąc go w głowę jakimś tępem narzędziem. W obronie własnej policjant użył broni, raniąc Rudego vel Furmanka w lewą nogę w okolicę stawu kolanowego. Postrzelonego Rudego odwieziono do szpitala ubezpieczalni w Zawierciu, zaś Knapika osadzono w areszcie miejskim w Zawierciu. Dochodzenie policji trwa.

Plon niesiemy plon
Z powiatowych dożynek w Zawierciu

Przy nader wielkim zainteresowaniu miejscowego społeczeństwa, w ub. niedzielę odbyły się powiatowe dożynki w Zawierciu, które zostały urządzone na terenie Zawiercia poraz pierwszy. Jak wiadomo **powiatowe dożynki w Zawierciu zostały zorganizowane staraniem powiatowej organizacji kół gospodyń wiejskich** powiatu Zawierciańskiego wspólnie **ze szkołą rolniczą - żeńską w Koziegłowach.** Na dożynki do Zawiercia zjechało około **150 naszych gospodyń z różnych stron powiatu** w strojach ludowych oraz uczenice ze szkoły rolniczej w Koziegłowach i mężczyźni **również w strojach ludowych.**

Już w godzinach rannych z odległych wsi zjeżdżały się poszczególne koła, kół gospodyń wiejskich w liczbie **13 kół**, a że pogoda sprzyjała zjazd był dość liczny. O godzinie 11 w poł. **wyruszył pokaźny korowód** gospodyń wiejskich uczenice z Koziegłów i mężczyzn na czele z oryginalną kapelą ludową do kościoła parafjalnego w Zawierciu. Po wyjściu z kościoła korowód **udał się przez ulice miasta** pod gmach starostwa, gdzie nastąpił posiłek po obiedni. O godz. 3 odbyły się **główne uroczystości dożynek w parku miejskim A. Mickiewicza**, przy b. dużej frekwencji widzów. Park miejski formalnie został wypełniony, a kasa dała 300 zł. Na uroczystości dożynek przybyły władze miejscowe z p. wicestarostą Langertem, posłem Sowińskim, na czele.

Bardzo efektownie wypadło składanie wieńców władzom prze poszczególne koła z odpowiedniemi przyśpiewkami i tańcami. Uroczystość ta skończyła się o godz. 7 wieczorem. Wypadła ona b. okazale i imponująco. Na zakończenie odbyła się zabawa dla uczestników dożynek. Późnym wieczorem rozjeżdżały się żniwiarki, które przekazały swój zebrany plon miejscowym władzom w Zawierciu.

Konsekracja kościoła w Myszkowie
przez ks. biskupa częstochowskiego

W ub. niedzielę bawił J. E. ks. biskup dr. Teodor Kubina w parafji w Myszkowie, na wizytacji pasterskiej, przyczem dokonał uroczystego **poświęcenia kościoła parafjalnego w Myszkowie** i wielkiego ołtarza w tymże kościele. Jak wiadomo, kościół parafjalny w Myszkowie został ukończony w czasie wojny światowej. Z uwagi na straszną nędzę parafjan, urządzenie wewnątrz kościoła było b. biedne. Dzięki jednak ofiarności parafjan Myszkowa i niezmordowany zabieg **długoletniego proboszcza parafji ks. Jana Kałuży** zdołano dokonać niemało.

Uroczystość konsekracji odbyła się przy udziale tysięcznych rzesz wiernych, licznego duchowieństwa, władz państwowych, samorządowych, **miejscowego przemysłu, związków i organizacyj młodzieżowych i t. p.** Z dekanatu Zawierciańskiego na uroczystościach tych był zawierciański proboszcz ks. prałat Fr. Zientara.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rozwiązanie rady giełdy mięsnej
SKASOWANIE UBOJU RYTUALNEGO.

Z Warszawy donoszą

W kołach zbliżonych do giełdy mięsnej rozeszły się pogłoski, że rozporządzenie o rozwiązaniu rady giełdowej ma być podpisane w najbliższych dniach. Według innej wersji rozporządzenie to zostało już podpisane.

Równocześnie mówią, że w kołach miarodajnych utrzymuje się pogląd, iż w najbliższym czasie **należy znieść ubój rytualny w Warszawie.** Do przyjęcia tezy, oddawna ogłoszonej przez całą prasę polską bez różnicy kierunku, skłania stwierdzony fakt, iż **ubój rytualny jest podstawą działalności karteli mięsnych, organizowanych przez kupców żydowskich.** Pozatem ostatnie obliczenie wykazują, że mięso spożywane przez ludność chrześcijańską jest przeciętnie nie tańsze, lecz **droższe od mięsa koszernego, spożywanego przez żydów.**

Cytują przytem fakt, że Jaśle (woj. krakowskie) zniesiono ostatnio ubój rytualny **co wywarło znakomity wpływ na uzdrowienie stosunków w handlu mięsnym.**

Pragnęlibyśmy gorąco, aby obie powyższe pogłoski były prawdziwe. Musimy jednak stwierdzić, że w obecnych warunkach **pierwsza z nich jest prawdopodobniejsza od rlgiej.**

Kronika gospodarcza.

MAMY SAMOCHODÓW WIĘCEJ — OD ALBANJI! Na jeden samochód przypada w Polsce 1.275 mieszkańców, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych przypada jeden samochód na 5 mieszkańców, we Francji na 22, w Anglji na 26, w Danji na 29, w Argentynie na 37, w Szwecji 41 w Szwajcarji 43, w Belgji 44, Norwegji 52, Holandji 57, w Niemczech 73, we Finlandji 110, we Włoszech 119, Czechosłowacji 134, w Meksyku 157, w Austrji 171, Portugalji 206, w Estonji 372, w Grecji 415, w Egipcie 496, na Węgrzech 501, na Łotwie 560, w Rumunji 548, w Turcji 750, w ZSRR 1.061, w Litwie 1.230 w Jugosławji 1.270. Za Polską pozostaje tylko jedno państwo europejskie, gdzie ilość mieszkańców przypadających na jeden samochód jest większa niż w Polsce, to znaczy Albanja.

EGZAMINY RZEMIEŚLNICZE. Na ostatniem posiedzeniu zarządu Związku Izb Rzemieślniczych rozpatrywano wnioski zainteresowanych organizacyj w sprawie obniżenia taksy administracyjnej przy egzaminach na majstrów rzemieślniczych. Naczelna reprezentacja rzemiosła uznała obniżkę tę za nieaktualną, wobec potrzeb finansowych samorządu rzemieślniczego zaspakajanych z tych źródeł.

OBLIGACJE POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ ROZPOCZĘTO JUŻ DRUKOWAĆ. Polska wytwórnia papierów wartościowych, przystąpiła do druku obligacyj Pożyczki Inwestycyjnej. Obligacje ogólnej ilości 2.300.000 sztuk, wydrukowane będą w dwóch kolorach Obligacje I-szej serji wydrukowane będą w kolorze niebieskim, II-ej zaś w kolorze ciemno liljowym. Dokumenty pożyczkowe wydane będą subskrybentom po uiszczeniu wszystkich rat, w kwietniu roku 1936.

WYWÓZ WĘGLA. W pierwszej połowie września r.b. wywieziono zagranicę 410.000 ton węgla kamiennego, a więc o 5.000 ton więcej w porównaniu z przeciętną za połowę sierpnia. Ponieważ jednak dni roboczych było 12, wobec 13 w ciągu połowy września, dzienna wysyłka wzrosła o 3.000 ton do 34.000 ton. Przeładunek węgla w portach zmniejszył się w porównaniu z przeciętną za połowę sierpnia o 19.000 ton, do 364.000 ton, przyczem w Gdyni przeładowano 264.000 ton (minus 8.000), a Gdańsku zaś 100.000 ton (minus 11.000).

FUNKCJONARJUSZE SKARBOWI NIE MOGĄ NABYWAĆ PRZEDMIOTÓW Z LICYTACJI. Minister skarbu wydał w dn. 7 września br. okólnik, który przypomina, że obowiązujące przepisy o egzekucyjnym postępowaniu władz skarbowych zabraniają brania udziału w przetargu licytacyjnym organowi egzekucyjnemu, prowadzącemu licytacje, zobowiązanemu oraz organowi bezpieczeństwa obecnemu w charakterze urzędowym. Minister skarbu zakazuje obecnie wszystkim funkcjonarjuszom (urzędnikom i niższym funkcjonarjuszom) Izb skarbowych (Wydziału skarbowego Urzędu wojewódzkiego śląskiego) i podległych im urzędów brania udziału w charakterze nabywców zarówno bezpośrednio, jak i przez inne osoby w licytacjach przeprowadzonych z ramienia władz skarbowych. Zakaz ten dotyczy również nabywania z wolnej ręki sprzedanych w postępowaniu egzekucyjnem przedmiotów.

KRONIKA OLKUSZA

Komitet obywatelski
UCZCZENIA Ś. P. MARSZAŁKA I ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

W ub. niedzielę pod przewodnictwem p. starosty Gliszczyńskiego powstał obywatelski komitet uczczenia pamięci ś. p. marsz. Piłsudskiego i żołnierza polskiego. W skład komitetu weszli zarówno przedstawiciele mieszkańców Olkusza, jak i grupy legjonowej z Krakowa.

Komitet krakowsko - olkuski postanowił otoczyć opieką pamiątki bitwy legjonistów pod Załężem i Krzywopłotami w r. 1914, wybudować szkołę powszechną w Krzywopłotach, oraz drogę bitą od st. Rabsztyn.

W skład prezydjum komitetu weszli pp.: płk. Bolesławicz, zastępca DOK Kraków (przewodniczący), starosta Gliszczyński z Olkusza (zastępca), członkowie pp.: ppłk. T. Podgórski, mjr. Solecki, sekretarze pp.: kpt. Jan Sadowski z Krakowa i W. Wilczyński z Olkusza. Do komitetu wykonawczego weszli pp.: mjr. Mili z Krakowa (przewodniczący), St. Kotowicz z Olkusza, ks. Jarża, proboszcz z Bydlina i inż. Orłowski z Krakowa, sekretarz pp.: K. Węcek z Krakowa i inspektor samorz. gmin. Martyniak z Olkusza. Pozatem powołano do życia sekcje: artystyczną pod przewodnictwem art. mal. p. Jaźwieckiego z Krakowa; finansową pod przewodn. p. wicestarosty Trzmadła z Olkusza i propagandową z przewodniczącym p. L. Holzerem z Krakowa. Do poszczególnych sekcyj dokooptowano około 30 osób z terenu pow. Olkuskiego.

Piękne referaty o przebiegu bitwy pod Krzywopłotami wygłosili uczestnicy walk pp.: Jaźwiecki i mjr. Mili z Krakowa.

—xx—

× **BUDOWA SZKOŁY POWSZECHNEJ W BOLESŁAWIU.** Komitet budowy 7 kl. szkoły powszechnej w Bolesławiu pertraktuje obecnie z zarządem Sosnowieckiego Tow. kopalń węgla i hut cynk. w sprawie kupna odpowiedniego placu w Bolesławiu pod szkołę. Sądzić należy, że zarząd Sosnowieckiego Tow. z uwagi na cel i tym razem skłonny będzie oddać plac po możliwie niskiej cenie, aby umożliwić mieszkańcom Bolesławia wybudowanie ładnego gmachu szkolnego. Szkoła ta nosić będzie miano ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

× **OSOBISTE.** Starszy instruktor powiatowy straży poż. w Olkuszu, p. N. Kałkowski, przechodzi na stanowisko referenta straży pożarnej przy wydziale powiatowym w Będzimie

× **OKRADZENIE KS. PROBOSZCZA.** W nocy na niedzielę nieznani sprawcy dostali się do pokoju jadalnego proboszcza olkuskiego ks. Frelka, gdzie skradli nakrycia stołowe i inne przedmioty. Jakie mianowicie przedmioty zostały skradzione dokładnie niewiadomo, gdyż w czasie kradzieży ks. proboszcz był w Kielcach i powrócił dopiero wczoraj wieczorem. Należy zaznaczyć, że w maju ub. roku, ks. Frelkowi skradziono 800 zł. gotówką i zegarek złoty.

× **UJĘCIE ZŁODZIEJA.** Policja olkuska i miechowska ujęła jednego ze sprawców okradzenia leśniczego lasów państw. w Łanach Wielkich p. Zboronia, mianowicie zawodowego złodzieja Antoniego Majkę z Gniewęcina (miechowskie). Od kochanki jego, Anny Sudak odebrano futro, zaś dubeltówkę od Piotra Małysy w Zagórzycach (miechowskie). Pieniędzy i inn. przedmiotów nie odnaleziono, jak również nie udało się ująć pozostałych sprawców kradzieży. Złodziej Majka siedzi obecnie w więzieniu w Kielcach za inne kradzieże.

Z CAŁEJ POLSKI

HURAGANOWA WICHURA NA POLSKIEM MORZU

Na morzu polskiem rozpętała się gwałtowa wichura, o huraganowej sile. Wiatr dmie w kierunku południowo-zachodnim.

W pobliżu wielkiej Wsi jak również mierze Helskiej oraz pod przylądkiem Rozewskim parę statków zakotwiczyło się niedaleko brzegu, oczekując przejścia nawałnicy. Wichura pozrywała dachówki, uszkodziła dachy domów w powiecie morskim oraz połamała wiele drzew. Pod Helem stoją również dwa statki i oczekują polepszenia się stanu pogody.

KRWAWY DRAMAT RODZINNY W DROHOBYCZU

W miejscowości Hammonton, w stanie New Jersey, niejaki Thomas B. Delker, liczący 65 lat, poślubił — jak donosi ajencja Radio — 22-letnią Emmę Messner, córkę Józefa Messnera, będącego mężem córki Delkera.

A więc Delker poślubił własną wnuczkę, stając się przez to zięciem swego zięcia, a własna jego córka stała się też jego teściową. Ponieważ zaś w tych dniach urodziła się mu córeczka, córeczka ta zatem jest jednocześnie ciotką swej matki itd.

Chyba tylko w Ameryce możliwe są takie komplikacje rodzinne.

CZARNY BOCIAN WYKLĘTY Z GROMADY BOCIANIEJ.

Niecodzienne zdarzenie z życia ptaków miało miejsce wokoło zabudowań p. Wincentego Grzegorskiego w miejscowości Dwietonie. Na zabudowaniach tego gospodarstwa już od 33 lat gnieździły się bociany.

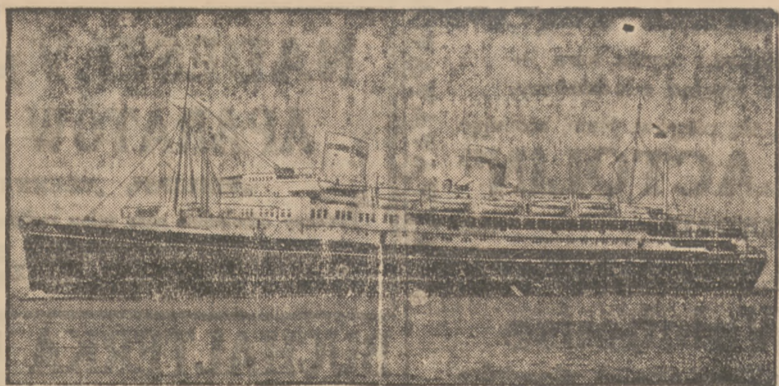
Obecnie przed odlotem na łąki i pola p. Grzegorskiego spadło jak dokładnie obliczono 200 biało - czarnych skrzydlatych gości. Wyjątkowym i wprost nieprawdopodobnym gościem był jeden zupełnie czarny bocian. Intruz wywołał zaniepokojenie wśród swoich towarzyszy.

Wreszcie na szerokiej łące odbywała się narada wspólna nad ustosunkowaniem się całej gromady do charakterystycznego czarnego indywiduum. Uchwała musiała wypaść niekorzystnie dla towarzysza, gdyż gromada bocianów wydelegowała kilku najtęższych swych okazów do stoczenia z czarnym bocianem walki. Po walce, w której srodze został on poturbowany, bociany odleciały.

Czarny towarzysz próbował lecieć z niemi, lecz nieustanne wypady co silniejszych ptaków, wszelkie zakusy udaremniały. Czarny bocian musiał pozostać i tuła się samotnie po okolicy.

— Co to za stara pani, mamusiu? Czy to [illegible]

— Nie, Zosieńko! To jestem ja, gdy byłam [illegible]



M-S PIŁSUDSKI
znajduje się obecnie w drodze do Nowego Jorku.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Sport w Związku rezerwistów

Przyznanie nagród zespołowych

W związku ze zjazdem Związku rezerwistów Zagłębia Dąbrowskiego odbyły się zawody zespołowe (trójbój), w wyniku których przyznano następujące nagrody zespołowe:

Koło Ząbkowice — I nagroda puhar Okręgowego Związku Legjonistów i dyplom. Koło Czeladź — II nagroda plakieta Marszałka J. Piłsudskiego — Zarządu Głównego Zw. Rezerwistów i dyplom. Koło Wojkowice Kom. — III nagroda plakieta Marsz. J. Piłsudskiego — Zarządu Głównego Zw. Rezerwistów i dyplom. Milowice Sosn. IV nagroda zegar — Magistratu m. Dąbrowy Górn. i dyplom. Pogoń - Sosnowiec V nagroda kompl. koszykówki — Magistratu Sosnowca i dyplom. Psary VI nagroda kompl. koszykówki — Magistratu Sosnowca i dyplom. Ujejsce VII nagroda kompl. siatkówki — Magistratu m. Sosnowca i dyplom. Bobrowniki VIII nagroda siatkówki — Migistratu m. Sosnowca i dyplom. Klimontów IX nagroda siatkówki — Magistratu m. Sosnowca i dyplom. Grodziec X nagroda siatkówki — Magistratu m. Będzina i dyplom. Dobieszowiec XI nagroda siatkówki — Magistratu m. Będzina i dyplom. Środula - Sosn. XII nagroda kula — Zarząd Powiat. Zw. Rezerwistów i dyplom. Dębowa Góra Sosn. XIII nagroda kula — Zarząd Powiat. Zw. Rezerwistów i dyplom. Śródmieście-Sosn. XIV nagroda kula — Zarząd Powiat. Zw. Rezerwistów i dyplom. Niwka XV nagroda kula — Zarząd Powiat. Zw. Rezerwistów i dyplom. Stary Sosn. XVI nagroda dyplom.

Za największą ilość zdobytych O. S-ów (odznak strzeleckich) przyznano po jednym karabinku następującym Kołom: Sosnowiec-Śródmieście, Sosnowiec - Dębowa Góra, Sosnowiec - Milowice, Sosnowiec - Środula, Dąbrow. Górnicza, Grodziec, Wojkowice Komorne, Psary, Klimontów, Zagórze.

Kronika sportowa

Tabela ligowa

Cztery mecze ligowe z soboty i niedzieli spowodowały *wielkie zmiany w tabeli ligowej*. Będą one w tym roku coraz większe w końcowych tygodniach meczów ligowych, ponieważ różnica, dzieląca od siebie rywali jest minimalna.

Spośród zwycięzców wysunęły się na dobrą pozycję, i tak *Warszawianka* na czwarte, *Legja* na piąte, *Garbarnia* na szóste miejsce. Pogoń, Ruch i Warta pozostały bez zmian, mimo imponującego zwycięstwa Ślązaków nad ŁKS i mimo przegranej Warty w meczu z Legją. Porażka z Ruchem kosztuje Łodzian spadek aż na 7 miejsce. Obecnie tabela ligowa przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	stos. br.
Pogoń	15	21	43:19
Warta	15	18	41:25
Ruch	14	18	31:23
Warszawianka	16	15	25:30
Legja	15	14	27:29
Garbarnia	14	14	20:22
Ł. K. S.	13	14	23:28
Śląsk	14	13	23:35
Cracovia	14	12	25:24
Wisła	13	11	27:32
Polonja	14	8	15:33

Tabela mistrzostw kl. A. w Zagłębiu.

Po dwóch niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo kl. A. Zagłębia Dąbrowskiego tabela przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	stos. br.
Unja	2	4	7:0
C. K. S.	2	4	9:5
Brynica	2	3	3:2
Zagłębianka	2	2	5:4
Zagłębie	2	2	1:1
Pol. K. S.	2	2	4:4
Sarmacja	2	2	6:6
Solvay	2	1	1:3
Płomień	2	0	4:7
Hakoach	2	0	1:9

O zmianę składu „Unji"

Od sympatyków „Unji" sosnowieckiej otrzymaliśmy list, w którym proponują oni następujący skład drużyny, twierdząc, że drużyna w tym składzie byłaby nie do pokonania:

Suwała, Biernacki, Cieślik, Musiał, Staniszewski, Wiśniewski, Dudek, Nowak, Brzozowski, Gwóźdź, Słota.

Rezerwa: *Lepich, Widawski, Hanasz* i prawy pomocnik z II-ej drużyny.

Naszem zdaniem obecny skład Unji spisuje się dobrze, o czem świadczą dwa ostatnie zwycięstwa tej drużyny. Niewiadomo wobec tego, czy zmiany wyszłyby tej drużynie na dobre.

Treningi bokserskie.

Policyjny klub bokserski w Sosnowcu urządza od dnia dzisiejszego treningi bokserskie w sali sokolni w Sielcu, pod kierownictwem trenerów Przybyły i Domańskiego.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje kierownik sekcji bokserskiej w lokalu sokolni we wtorki i piątki, od godz. 17 do 20.

Zaznaczyć należy, iż trening jest bezpłatny i niewątpliwie wiele osób skorzysta z nadarzającej się sposobności opanowania boksu.

Książkiewiczówna w Warszawie.

Najlepsza w Polsce po Walasiewiczównie sprinterka Książkiewiczówna przeniosła się na stałe do Warszawy i zgłosiła przystąpienie do Warszawianki. W tych dniach Książkiewiczówna ma otrzymać zwolnienie z bydgoskiego Sokoła.

Jest to już trzecia reprezentacyjna lekkoatletka polska, która w ostatnich tygodniach wstąpiła do Warszawianki.

Po meczu Wrocław — Poznań.

Dawno już poznański świat sportowy nie przeżywał tyle emocji ile na międzynarodowem spotkaniu lekkoatletycznem Poznań — Wrocław, którego wynik wczoraj podaliśmy. Zapowiedziany start Walasiewiczówny oraz próba pobicia rekordu światowego na 300 metrów były największym magnesem zawodów. Nie mniejsze zainteresowanie wzbudził pojedynek obecnie najlepszego tyczkarza Europy, mistrza Polski, Sznajdra z wicemistrzem Rzeszy Hartmannem oraz z doskonałym zawodnikiem lwowskim Morończykiem.

O ile Walasiewiczówna nie zawiodła i ustaliła nowy rekord świata, bijąc własny, oficjalny rekord świata o 2.7 sek. — o tyle zawiedli tyczkarze. Pokonani oni zostali przez młodego, poznańskiego zawodnika Klemczaka, który wynikiem 3.94 m. pobił nietylko o 24 cm. rekord Poznania, lecz zdołał nawet uzyskać nad Sznajdrem i Hartmannem 10 cm. przewagi. Niestety, próba przekroczenia 4-metrowej wysokości nie udała się, gdyż Klemczak dwukrotnie lekko strącił poprzeczkę. W konkurencji tej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ Morończyk. Na wysokości 3.72 m. Morończyk upadł i złamał lewą rękę.

Pierwsza próba pobicia przez Walasiewiczównę rekordu światowego na 80 m., spowodu silnego wiatru, nie udała się. Mimo słabej konkurencji uzyskała Walasiewiczówna w biegu tym 10.2 sek. W przeciwieństwie natomiast do biegu na 80 m. Walasiewiczówna uzyskała w biegu na 300 m. świetny wynik. Na znak startera Walasiewiczówna wyszła wspaniale z dołków i ruszyła silnym sprintem, doganiając Świderską, której dała 40 metrów przewagi. Już na 120 metrach Walasiewiczówna doszła do czoła, mijając wszystkie zawodniczki bez trudu i dopingowana przez rozentuzjazmowaną publiczność powiększa stale tempo i przerywa taśmę w rekordowym czasie 39.4 sek. Poprzedni rekord oficjalny Walasiewiczówny wynosił 40.1 sek. Nieoficjalny rekord światowy należał do rosjanki Bykowej i wynosił 41.6. Wynik spotkania międzymiastowego Poznań — Wrocław jest — jak donosiliśmy — następujący: Wrocław wygrał zasłużenie w stosunku 64:47 punktów. Z drużyny poznańskiej zawiódł kompletnie Heljasz oraz sztafety.

Dwa mecze reprezentacji Niemiec w szczypiorniaku w Polsce.

Niemiecka reprezentacja w szczypiorniaku rozegra wkrótce dwa mecze w Polsce, a mianowicie: 28 bm. odbędzie się mecz Niemcy — Kraków w Krakowie, a nazajutrz w Warszawie Niemcy — Polska.

Mecz krakowski odbędzie się na stadjonie Cracovi, a drużyna Krakowa zestawiona będzie z najlepszych zawodników Garbarni, Cracovi, Makkabi i YMCA.

Na czele ekspedycji niemieckiej stać będą pp. Otto Altenburg i Nothelfer. Skład drużyny niemieckiej: Tischler, Goeppert, Teege, Hömke i Baumann z Wrocławia, Stoschek z Opola, Rezerwa: Fürber z Wrocławia, Hermann z Berlina i Wilczek z Opola.

Zawody koszykówki

Dnia 21 bm. odbyły się na boisku O.S.P. „C.G. Schön" w Sosnowcu zawody koleżeńskie koszykówki pomiędzy drużynami O.M.P. im. T. Hołówki, a O.S.P. „C.G. Schön".

Wygrała O.S.P. „C.G. Schön" w stosunku 39:11.

RZECZY CIEKAWE

MAMY 33 TYSIĘCY ŚLEPYCH OBYWATELI.

Wedle danych ze spisu ludności w roku 1931 Polska liczy 33 tys. ślepych obywateli w tem 60 proc. mężczyzn, a 40 proc. kobiet. W wieku do 21 lat jest 16 proc. Głuchoniemych, a zarazem ślepych jest 13.

Rzeczy ciekawe

MIAŁ PRZEZ 20 LAT KULĘ W GŁOWIE.

W czasie walk na froncie rosyjskim został ranny w głowę artylerzysta z Czechosłowacji Bouchal. Lekarze uratowali mu życie, lecz kula pozostała w głowie. Bardzo często odczuwał szalone bóle, lecz nie można było na to nic poradzić. W tym roku uformował się inwalidzie guz w krtani. Był przygotowany na śmierć, lecz w pewnej chwili guz pękł, a z [illegible] kula.

Komin mr. Wainhouse

Jak odważny fabrykant zakpił ze swoich ziomków

Było to pięćdziesiąt lat temu. Bogaty właściciel fabryki farb w Halifaxie zbudował sobie nowy gmach fabryczny, uwieńczony **wysokim na siedemdziesiąt pięć metrów, kominem.**

Komin był dumą mr. Wainhouse, właściciela fabryki, ale stał się **solą w oku wszystkich mieszkańców Halifaxu.**

— Komin psuje piękny krajobraz! — mówili jedni.

— Obłoki dymu zasnuwają całą okolicę! — dodawali inni.

— Zresztą mr. Wainhouse nikogo nie pytał o pozwolenie, wznosząc ten ohydny komin! — oburzali się jeszcze inni.

Ale mr. Wainhouse był człowiekiem odważnym i nic sobie z zarzutów i pretensyj swoich sąsiadów nie robił.

Dla zadokumentowania swojej niezależności postanowił uczynić coś, co prawdopodobnie spotka się z jeszcze większem oburzeniem całej okolicy. **Zbudował dokoła olbrzymiego komina schody kręcone, na szczycie wzniósł maleńką altankę i spędzał w niej długie godziny dni świątecznych obserwując z tej wysokości** całą okolicę, nie zasnutą obłokami dymu.

Mieszkańcy Halifaxu nie mogli tego wybryku darować fabrykantowi. W pismach pojawiły się na niego **ostre napaści**, w całem społeczeństwie miał mnóstwo wrogów.

Kilka miesięcy temu mr. Wainhouse umarł. Kiedy otwarto jego testament w mieście znowu zawrzało.

Mr. Wainhouse **podarował swoją wieżę miastu.** Pozwolił wszystkim obywatelom podziwiać z wysokiej wieży piękną okolicę.

— Myślę — pisał w testamencie mr. Wainhouse — że teraz nikt już nic nie będzie miał przeciwko mojej wieży. Chciałbym być przy tem, jak moi najzaciętsi przeciwnicy i wrogowie **będą z wysokiej wieży oglądali piękny widok**, który, ku ich oburzeniu podziwiałem przez całe życie. Przekonają się wtedy, że potępia się tylko to, co nie może się stać naszym udziałem. Z chwilą, kiedy coś, nawet najgorszego, przechodzi na naszą własność, staje się odrazu **rzeczą godną uznania**, potrzebną, pożyteczną, piękną. Zła, które jest naszą własnością nie zwalcza się.



PORT NA MALCIE.
Port ten jest bazą angielskiej floty śródziemnomorskiej. W związku z zatargiem włosko-abisyńskim Anglicy wzmacniają port i jego załogę.



— Nie mogę sobie przypomnieć, czy żona pozwoliła mi wypić 2 kieliszki i kazała wrócić o 12-ej, czy też pozwoliła mi wypić 12 kieliszków i kazała wrócić o 2-ej.



DZISIEJSI FINANSIŚCI

— Dlaczego nie powiedziałeś, że masz długi. Byłeś tak zawsze zatroskany, że byłem pewny, iż masz pieniądze!

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr 4 Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 75
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 55 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI